IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania (nr 20)**

z dnia 25 maja 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

– podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania (nr 20)

25 maja 2023 r.

Podkomisja stała do spraw jakości kształcenia i wychowania, obradująca pod przewodnictwem poseł **Katarzyny Lubnauer (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat przygotowań do kontynuacji nauczania przedmiotu – historia i teraźniejszość.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Górecki** dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Zofia Kozłowska** wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz **Edyta Książek** członek Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Witam państwa posłów i zaproszonych gości.

Stwierdzam, że kworum będziemy uzupełniać w trakcie obrad podkomisji.

Porządek dzienny obejmuje dyskusję na temat przygotowań do kontynuacji nauczania przedmiotu historia i teraźniejszość. Czy są jakieś uwagi do porządku posiedzenia? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Edukacji i Nauki. Szukam kartki, kto to będzie. Pan Górecki. Myślałam, że może jest jeszcze ktoś, ale w takim razie proszę pana Góreckiego o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych Ministerstwa Edukacji i Nauki Artur Górecki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, kilka dni temu został do państwa przesłany materiał opisujący przygotowania do kontynuacji nauczania przedmiotu historia i teraźniejszość (HiT) w kolejnym roku szkolnym 2023/2024. Pozwolę sobie tylko pokrótce przypomnieć najważniejsze informacje. Nie będę czytał całego materiału, chyba że jest taka potrzeba, ale myślę, że nie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Nie.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Przypomnę tylko, że od 1 września 2022 r. w szkołach pojawił się przedmiot o nazwie historia i teraźniejszość – w liceum w klasach I i II, w technikum w klasach I, II i III w wymiarze 3 godzin, a w szkole branżowej w wymiarze 1 godziny w pierwszym roku. Minister edukacji i nauki podpisał odpowiednie rozporządzenia w tej sprawie 8 marca 2022 r.

Celem wprowadzenia przedmiotu historia i teraźniejszość na początku kształcenia w szkołach ponadpodstawowych jest: poprawa znajomości historii najnowszej wśród młodzieży szkolnej, lepsze przygotowanie do rozumienia współczesności oraz do świadomego i odpowiedzialnego udziału w życiu publicznym.

Do nauczania przedmiotu zostały dopuszczone trzy podręczniki. Jeden to podręcznik wydawnictwa Biały Kruk do liceum i technikum. Podręcznik Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne również jest skierowany do uczniów liceum i technikum. Wydawnictwo SOP Oświatowiec Toruń przygotowało podręcznik do szkoły branżowej. Te trzy podręczniki funkcjonują na rynku. W tej chwili w procesie dopuszczania są trzy kolejne książki – w przypadku WSiP-u to jest druga część podręcznika, natomiast wydawnictwo Operon złożyło dwa wnioski o dopuszczenie podręcznika do szkoły ponadpodstawowej (liceum i technikum) oraz do szkoły branżowej I stopnia. Na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej (ZPE) znajduje się ok. 400 materiałów zgodnych, czy korelujących, z zapisami treści podstawy programowej tego przedmiotu.

W czerwcu 2022 r. Ośrodek Rozwoju Edukacji przeprowadził szkolenie dedykowane wojewódzkim koordynatorom, którzy później… Takie też zalecenia dostały wojewódzkie ośrodki doskonalenia nauczycieli, by szkolenia przeprowadzano kaskadowo. Jak wynika z informacji – które uzyskaliśmy, kompletując dla państwa materiał – szkoleniami zostało objętych ok. 2,8 tys. nauczycieli. Tylu nauczycieli wzięło udział w różnej formie szkoleń organizowanych przez wojewódzkie ośrodki doskonalenia nauczycieli.

Szkolenia prowadzone przez inne podmioty nie są objęte przez nas statystyką. W materiale jest informacja dotycząca tego, jak to wygląda w poszczególnych województwach. Są też informacje o tym, że szkolenia będą jeszcze w czerwcu. W perspektywie nowego roku również będą szkolenia – albo będą powtarzane poprzednie edycje, albo będą zmienione, jeśli chodzi o zakres – poświęcone nauczaniu przedmiotu historia i teraźniejszość w szkołach. To tyle tytułem wprowadzenia.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Pozwolę sobie udzielić głosu. Wszyscy zapoznaliśmy się z materiałami, które nam państwo przysłali, natomiast chciałabym przekazać kilka uwag wynikających ze spotkań z nauczycielami i uczniami.

Mamy informację o trzech podręcznikach, które są przygotowywane, dwa z nich są kontynuacją. Z tego co rozumiem, podręczniki Wydawnictwa Pedagogicznego OPERON i Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne są w tej chwili w procesie recenzowania. Nie ma trzeciego podręcznika – tego, który był najbardziej widoczny w zeszłym roku – autorstwa prof. Roszkowskiego. Chciałam spytać, kiedy trafi do recenzowania. Czy mają państwo jakieś informacje z wydawnictwa? Rozumiem, że jest coraz mniej czasu. Przypominam, że mamy w tej chwili koniec maja, za moment będzie czerwiec, a proces recenzowania – jak rozumiem – jeszcze się nie rozpoczął, bo podręcznik nie jest wymieniony wśród tych, które zostały skierowane do recenzowania. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, jaki procent szkół wybrał ten podręcznik. Jak to wygląda? Czy macie jakiekolwiek dane dotyczące tego, jak szkoły wybierały poszczególne podręczniki? Co będzie, jeżeli ten podręcznik nie zostanie w porę zrecenzowany i nie trafi do szkół przed 1 września? Co mają zrobić ci nauczyciele, którzy poprzednio wybrali ten podręcznik i teoretycznie – zgodnie z zasadami i przepisami – nie powinni zmieniać podręcznika w drugim roku nauki, natomiast mogą znaleźć się w sytuacji, w której nie mają podręcznika do kontynuacji nauki.

Kolejna uwaga wynika z rozmów z uczniami. Bardzo narzekają na to, że w tej chwili, jak uczeń idzie do I klasy szkoły ponadpodstawowej o profilu biologiczno-chemicznym czy innym niż, nazwijmy to, historia i wiedza o społeczeństwie, to w I klasie ma więcej historii niż innych przedmiotów, którymi jest zainteresowany. Chciałam spytać, czy nie było jakichś pomysłów, żeby rozłożyć to równomiernie, czyli zamiast 2+1, zrobić 1 godzinę przez 3 lata. Abstrahuję już od samego pomysłu HiT-u, tylko mówię, żeby to jakoś zorganizować w ramach tego, co jest.

Natomiast te dzieci, które mają rozszerzenie historii i WOS-u, dość mocno się gubią. Właściwie wszystkie dzieci gubią się w kwestii tego, że równolegle mają historię staro-

żytną i jednocześnie polską historię współczesną. Mówiliśmy o tym również na poziomie recenzowania. W przypadku uczniów, którzy mają rozszerzenie z wiedzy o społeczeństwie, sytuacja jest jeszcze trudniejsza, bo często mają rozszerzenie z WOS-u do treści, których nie ma w tym czasie na historii i teraźniejszości. Kiedyś to było realizowane jako jeden przedmiot, więc łatwiej to było zorganizować. W tej chwili to jest problem, ponieważ mamy historię, mamy HiT i mamy rozszerzenie z WOS-u. To w żaden sposób nie chce się łączyć. To są moje wątpliwości.

Rozpoczynamy dyskusję. Czy kto z państwa posłów chciał zgłosić się do wypowiedzi? Pani poseł Szumilas, potem pan poseł Piotr Borys.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Większość pytań została już właściwie zadana. Pani przewodnicząca zadała najważniejsze pytania. Chciałam jeszcze bardzo mocno podkreślić to pytanie o kontynuację podręczników. Z państwa materiałów wynika, że tak naprawdę jest jedna kontynuacja – WSiP-u. Druga część podręcznika jest w recenzji. Natomiast nie ma w recenzji drugiej części podręcznika pana Roszkowskiego wyd. Biały Kruk, nie ma podręcznika „Historia i teraźniejszość. Podręcznik dla szkoły branżowej I stopnia" wyd. SOP Oświatowiec Toruń. Pojawił się natomiast – pan to już podkreślił – nowy podręcznik i to od razu dwie części. Dla szkoły ponadpodstawowej jest pierwsza część… Nie. Rozumiem, że „Historia i teraźniejszość 1" jest dla techników i liceów, a „Historia i teraźniejszość. Podręcznik dla szkoły branżowej I stopnia" Operonu jest dla szkoły branżowej od I klasy…

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

To są inne typy szkół.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak, rozumiem, ale od I klasy. To są pierwsze części, na razie nie ma drugich.

Moje pytania dotyczy tego, w jaki sposób wydawnictwa, które przysłały do recenzowania pierwsze części podręczników, zostały przez was zobowiązane do przygotowania drugiej części. Czy ministerstwo ma jakieś narzędzia, które zapewnią kontynuację nauczania z podręczników? O ile pamiętam, ustawa o systemie oświaty albo ustawa – Prawo oświatowe zobowiązuje nauczycieli do kontynuowania podręczników. Nie ma możliwości zmiany podręcznika w trakcie nauczania. O to pytała już pani poseł Lubnauer, ale ponieważ to jest bardzo ważne pytanie, to chciałabym usłyszeć jednoznaczną odpowiedź ze strony ministerstwa. Czy będzie kontynuacja, czy jej nie będzie? A co w przypadku, gdy jej nie będzie? Kto poniesie konsekwencje tego, że nie ma tych podręczników?

Chciałam również zapytać o proces wyboru recenzentów. Najwyższa Izba Kontroli skrytykowała sposób doboru recenzentów. Pytanie jest takie, w jaki sposób państwo wybrali osoby do recenzowania nowych podręczników. Kto te podręczniki recenzuje? Jakie są terminy? Kiedy wpłynął dany podręcznik? Kiedy zostali wybrani recenzenci? Jakie są terminy zakończenia procesu dopuszczenia?

Chciałabym też usłyszeć kilka słów, o tym co się zdarzyło w szkołach po pierwszym roku od wprowadzenia przedmiotu historia i teraźniejszość. Czy państwo mają jakieś uwagi od nauczycieli, rodziców, uwagi ze świata naukowego? Czy zleciliście jakieś badania tego, jaka jest efektywność nauczania tego przedmiotu? Czy macie jakieś refleksje z tym związane i chcecie coś zmienić, czy na razie nic nie zamierzacie robić? To tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dziękuję. Poproszę pana Piotra Borysa.

Poseł Piotr Borys (KO):

Chciałbym zapytać o kwestie logiczne. Nie wiem, czy dobrze rozumiem ten materiał i system. Rozumiem, że w ramach zajęć obowiązkowych lekcje HiT-u w liceach obowiązują w klasach I i II, łącznie 2 godziny, i odpowiednio 1 godzina lekcyjna...

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

To są 3 godziny – 2 w I klasie i 1 godzina w II klasie.

Poseł Piotr Borys (KO):

Tak, łącznie są 3 godziny. W technikum są również łącznie 3 godziny rozłożone na 3 lata edukacji. Może na tym zakończę, bo… To może podlegać tak naprawdę zakresowi materiału niezbędnego do tego, aby zdawać maturę również ze znajomości historii najnowszej. Rozumiem, że HiT ma to uzupełniać.

Chciałem zapytać o logikę i kompleksowość podręczników, czy mają państwo już dzisiaj… To musi być jednak pewien zakres wiedzy, który obejmie podstawę programową. Czy są już podręczniki do I, II i III klasy? Trzeba widzieć pewną ciągłość, która stanowi materiał do tego, żeby być podstawą edukacji przygotowującej maturzystów. Mówię o technikum, bo to są łącznie trzy klasy, i odpowiednio o dwóch klasach liceum. Rozumiem, że są dwa podręczniki do wyboru. Czy jest już jakiś element spójny? Czy wszystkie podręczniki w przeliczeniu na poszczególne lata edukacji są już gotowe, czy np. te dla III klasy technikum dopiero będą zamawiane. Jak wygląda aktualny proces zamawiania tych podręczników, które będą obejmowały poszczególne lata edukacji, kiedy będzie HiT? Historia i teraźniejszość będzie w I, II i III klasie technikum oraz w I i II klasie liceum. Jak wygląda ta sytuacja? Potrzebowalibyśmy spojrzeć na to w całości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Niech mi pan jeszcze przypomni – bo, szczerze mówiąc, zapomniałam – jak HiT wpływa na nauczanie historii w wyższych klasach szkoły ponadpodstawowej. Rozumiem, że zmienia podstawę programową.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Tak, bo korekta, zmiana podstawy programowej…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Czy już są przygotowane podręczniki do wyższych klas szkół ponadpodstawowych z historii?

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Ale ta korekta polegała na usunięciu pewnych treści, w związku z tym żadnych zmian…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Rozumiem, czyli nowe nie są przygotowywane, tylko nastąpi rezygnacja z pewnych treści.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Wydawnictwa, zgłaszając nowe wnioski, uwzględniają już te zmiany, ale…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Rozumiem, to przynajmniej jest już dla mnie jasne.

Posłowie się nie zgłaszają, w związku z tym proszę gości. Kto z państwa chciałby się wypowiedzieć?

Wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego Zofia Kozłowska:

Chciałam się wypowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Pani Kozłowska reprezentująca Polskie Towarzystwo Historyczne.

Wiceprezes ZG PTH Zofia Kozłowska:

Jeżeli chodzi o podręcznik do szkoły branżowej, to jest całość. Podręcznik do I klasy – w ramach 30 godzin – jest opowiedziany na 120 stronach i możliwy do realizacji.

Natomiast moje pytanie jest takie: Co będzie się działo z historią w IV klasie liceum? Tam jest przewidziana 1 godzina przez pół roku. We wszystkich klasach musi nastąpić przesunięcie, bo 1 godzina przez pół roku – tak wynika z mojego doświadczenia nauczycielskiego – powoduje, że z trudem można zrealizować program od 1956 r. do czasów współczesnych. Normalnie historia w IV klasie zaczynała się od wojny. Co z historią? Chyba już teraz musi nastąpić przesunięcie w materiale.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Czy mam od razu odpowiadać?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Nie, jeszcze poczekamy na inne głosy.

Proszę panią reprezentującą Związek Nauczycielstwa Polskiego, czyli, można powiedzieć, praktyków w kwestii nauczania HiT-u.

Członek Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Edyta Książek:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Moje pytania pokrywają się z pytaniami zadanymi wcześniej przez panie posłanki i pana posła. Jestem bardzo ciekawa odpowiedzi przedstawiciela MEiN. Bardzo ubolewam nad tym, że nie ma z nami pana ministra, który mógłby nam to wyjaśnić. Jakoś nie mamy szczęścia, żeby był na posiedzeniach podkomisji.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Spokojnie. Na posiedzeniach Komisji też nie bywa.

Członek ZG ZNP Edyta Książek:

No tak, wiem, ale cały czas czekamy.

Chciałabym również potwierdzić to, co zgłaszaliśmy wcześniej, odnośnie do chaosu programowego, który jest w I klasie w klasach humanistycznych. Rozumiem, że rok szkolny się jeszcze nie skończył, jeszcze trwa. Czy przynajmniej na tym etapie macie już w ministerstwie jakieś przemyślenia czy wnioski płynące z wprowadzenia nowego przedmiotu? Był wprowadzany bardzo szybko. Pamiętamy, jakie emocje towarzyszyły przedmiotowi, podręcznikom. Przypomnę, że stanowisko ZNP było negatywne. Jakie sygnały docierają do ministerstwa i jakie wnioski na przyszłość wyciągają państwo z tych sygnałów? Czy pojawiają się już takie sygnały? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę przedstawiciela ministerstwa o odpowiedzi na zadane pytania.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, spróbuję jeszcze raz uporządkować kwestię podręcznikową, choć wydaje mi się, że w tym materiale to jest przedstawione dosyć klarownie.

W tej chwili są dopuszczone trzy podręczniki – dwa podręczniki do liceum i technikum oraz jeden podręcznik do szkoły branżowej. Podręcznik do szkoły branżowej obejmuje całość materiału, w związku z tym nie będzie kontynuowany.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

To już wyjaśniła nam pani Kozłowska, więc tę sprawę mamy załatwioną.

Poseł Piotr Borys (KO):

A liceum i technikum?

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Jeżeli chodzi o liceum i technikum, to zarówno w podręczniku WSiP-u, jak i w podręczniku wydawnictwa Biały Kruk cezura kończąca pierwszą część jest tak daleko posunięta, że – niezależnie od tego, że nauczyciel ma pełną autonomię, biorąc pod uwagę możliwość realizacji programu – nie ma szans, żeby pierwszą część zrealizować w I klasie. Cezura nie dzieli materiału równo między I a II klasę. To jest też po części odpowiedź kierowana do pani profesor. Mianowicie przesunięcia materiału w klasie…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Przepraszam bardzo, jeszcze pan Piotr Borys dopytywał poza mikrofonem, więc wyjaśnię. Chodzi o to, że jest tak dużo materiału – bo tam są 2 lata – że nauczyciel nie jest w stanie zrealizować go w ciągu roku. Problem polega na tym, że jak zostanie dołożony drugi podręcznik, to nauczyciel nie będzie w stanie zrealizować go w ciągu 2 lat, szczególnie…

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Nie, bo drugi podręcznik będzie obejmował mniejszy zakres.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Tak, ale równocześnie nauczyciel ma 1 godzinę tygodniowo, a nie 2 godziny tygodniowo, tak jak było w pierwszym roku. W związku z tym, nawet jeżeli podręcznik jest o połowę cieńszy, to godzin też jest o połowę mniej.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

To są już dywagacje…

Poseł Piotr Borys (KO):

Poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Proszę o zgłaszanie się. Piotrze, jeżeli nie mówisz, to proszę o wyłączenie mikrofonu.

Poseł Piotr Borys (KO):

Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Zgłosiła się jeszcze pani poseł Szumilas. Ponieważ to jest mała podkomisja, będziemy starali się rozmawiać.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jestem zdumiona takim tłumaczeniem pana dyrektora. Nauczyciele zawsze potrzebują informacji – ze względu na planowanie pracy – jak rozłożyć materiał nauczania pomiędzy I a II klasę.

Rozumiem, że kiedy wprowadza się nowy przedmiot, to może być jakieś zawirowanie dotyczące podręczników, ale generalnie podręczniki powinny być tak napisane, żeby mieściły się w jednym roku nauczania, aby nauczyciel mógł zaplanować pracę i tematy w ramach realizacji podstawy programowej. Pan mówi, że podręcznik do I klasy, czyli pierwsza część – myślę, że specjalnie nazwana pierwszą częścią, żeby nie podkreślać tego, że to jest I klasa – jest zbyt obszerny, żeby zrealizować go w I klasie.

Jak nauczyciel ma zaplanować lekcje w ramach II klasy, nie mając podręcznika do II klasy i nie wiedząc, jak jest podzielony, jakie zawiera treści? To jest sytuacja, z którą nigdy nie miałam do czynienia przez ponad 20 lat pracy w parlamencie, a wcześniej w trakcie pracy w samorządzie i szkole. To znaczy, że chce pan powiedzieć, że później będzie czas na zatwierdzenie tego podręcznika, bo nauczyciele i tak muszą zrealizować materiał z pierwszej części podręcznika, a kiedy będzie druga część, to oni sobie to jakoś ułożą. Mam pytanie…

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Nie dali mi państwo dokończyć odpowiedzi na pierwsze pytanie, dlatego…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Ale, spokojnie, panie dyrektorze, będzie pan miał czas na odpowiedź. Nie mamy jakiegoś specjalnego limitu.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Rozumiem, że zrobicie wszystko, albo macie to jakoś rozplanowane, żeby druga część podręcznika, której jeszcze nie ma, była zrecenzowana do końca wakacji. A co, jak wydawnictwo nie da tego podręcznika? Panie dyrektorze, nie podoba mi się takie tłumaczenie, że podręcznik wystarczy na więcej, kiedy wiedzą państwo, że jest jeszcze druga część podręcznika.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Mnie bardziej niepokoi to, czy jest możliwość zrealizowania tego drugiego podręcznika. Zdaje się, że pani Kozłowska dysponuje drugim podręcznikiem – przynajmniej tym WSiP-u – w związku z tym…

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Ale nie wolno upubliczniać informacji dotyczących treści, dopóki podręcznik nie jest zrecenzowany.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Na jakiej podstawie?

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Przepisów, które bardzo jasno zobowiązują rzeczoznawcę do zachowania w tajemnicy wszelkich informacji związanych z…

Wiceprezes ZG PTH Zofia Kozłowska:

Dobrze, powiem o czym innym. Chodzi o to, że podręcznik prof. Roszkowskiego kończy się na 1980 r., a pierwszy tom podręcznika Rysaków kończy się na 1970 r. Jest więc pytanie, do którego roku ma być doprowadzony program w I klasie.

Jest jeszcze jedna kwestia – w I klasie są 2 godziny, a w II klasie jest 1 godzina, więc logicznie lepiej rozplanowany jest podręcznik Roszkowskiego. Natomiast zrealizować program od 1970 r. do czasów współczesnych to konia z rzędem – albo żaglówkę w pełnym omasztowaniu, jak mawiał Wielowiejski – temu, kto się zmieści.

Jeszcze jedna rzecz. Pytałam pana dyrektora o historię żywą. Nie o HiT, tylko o historię żywą w IV liceum. Tam jest tylko 1 godzina przez semestr. Czy to będzie tylko powtórzenie? Chyba niedużo się zmieści w takim czasie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Damy szansę panu dyrektorowi na spokojną odpowiedź.

Wiceprezes ZG PTH Zofia Kozłowska:

Nie będziemy przerywać.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Tak, nie przerywamy panu dyrektorowi, żeby miał czas na całą wypowiedź.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Spróbuję dokończyć moją odpowiedź, która została przerwana, i stąd biorą się te pytania. Mam nadzieję, że druga część odpowiedzi już jakoś rozwiała państwa niepokoje albo zrodziła inne pytania.

Powiedziałem o swojej opinii na temat tego, jak nauczyciel może rozłożyć materiał, i na ile te podręczniki rzeczywiście odpowiadają rocznemu podziałowi, natomiast to jest kwestia autonomicznej decyzji nauczyciela. To nauczyciel decyduje o tym, jak rozkłada materiał. Przypomnę, że w podstawie programowej tylko w odniesieniu do geografii są bardzo ściśle określone lata – treści są przypisane do konkretnych lat. W wypadku innych przedmiotów jest pełna dowolność ze strony nauczyciela, jak rozłoży materiał.

W procesie dopuszczania jest podręcznik WSiP-u. Moim zdaniem nic nie wskazuje na to, że ten podręcznik miałby być niedopuszczony przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Podobnie jest z drugim podręcznikiem wydawnictwa Biały Kruk. Być może wniosek wpłynął już po przygotowaniu materiału. Na razie na pewno nie został przekazany do rzeczoznawców. Ta procedura również będzie dopuszczona. Natomiast ministerstwo w żaden sposób nie dopinguje wydawców, którzy są odpowiedzialni za wydanie podręczników. Nie współpracujemy z wydawcami, zlecając im przygotowanie jakiegokolwiek podręcznika. To oni decydują o tym, kiedy i jaki wniosek złożą, podejmując ryzyko, że tego podręcznika nie będzie. W takiej sytuacji nauczyciel ma prawo – a może nawet to jest konieczność – szukać innego rozwiązania, czyli skorzystać z materiałów dydaktycznych innych niż podręcznik. Mówię o sytuacji zupełnie hipotetycznej. Bardzo mocno to podkreślam, bo według mnie nie ma żadnego zagrożenia, żeby podręcznik WSiP-u, który już jest recenzowany, nie pojawił się na czas. Nie mamy też informacji od drugiego wydawcy, że nie zamierza składać wniosku dopuszczeniowego.

Bardzo ważna informacja w kontekście podręczników… Moje doświadczenie nauczycielskie jest takie, że wielkim nieszczęściem kształcenia nauczycieli przez wiele lat było to, że podręcznik był wyrocznią dla nauczyciela. To znaczy, że podręcznik był rozkładem materiału, podręcznik narzucał nauczycielowi sposób oceniania itd. Nie chciałem nigdy w swojej szkole mieć takich nauczycieli, którzy w ten sposób traktują podręcznik. Nauczyciel nie musi korzystać z podręcznika. Bardzo mocno to podkreślam – nie musi. Jako nauczyciel korzystałem z podręcznika tylko przez pierwsze 4 lata pracy. Przez 16

kolejnych lat, nauczając historii, nie korzystałem z żadnego podręcznika. Wypracowałem własne materiały i były to materiały, z którymi pracowałem. Rozkład materiału, który podręcznik dyktuje mi jako nauczycielowi… Według mnie to bardzo źle świadczy o nauczycielu, jeżeli podręcznik jest dla niego wyrocznią. Podręcznik ma być pomocą dla ucznia, bo porządkuje wiedzę. Gdy nauczyciel chce z niego skorzystać, oceni, że jest właściwy, to rzeczywiście może mu pomóc. Na pewno nie powinien znacząco wpływać na pracę dydaktyczną nauczyciela.

Przesunięcia w materiale z historii w IV klasie, o które pani pytała, są niezbędne, żeby móc uwzględnić zmianę – zamiast 2 godzin mamy 1 w pierwszym semestrze. Przy czym pamiętajmy, że część treści, dotyczących historii najnowszej, została przeniesiona do HiT-u, czyli jest realizowana w ramach tego przedmiotu już w I i II klasie, w związku z czym nastąpiło odciążenie w samej historii. Niezależnie od tego zgadzam się, że musi dokonać się przesunięcie treściowe i tematyczne, bo inaczej podstawa programowa jest nie do zrealizowania przy obecnej siatce godzin. Nauczyciele – mając informacje przed rozpoczęciem cyklu edukacyjnego, czyli przed 1 września 2022 r. – tak powinni zaplanować rozkład materiału… Przypominam, że rozkład dotyczy klasy, która IV klasą będzie dopiero za 4 lata.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Już za 3 lata.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Oczywiście, za 3 lata, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

A nawet za 2 lata, biorąc pod uwagę, że wtedy zaczną…

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Uczniowie, którzy kontynuują naukę w oparciu o wcześniej obowiązującą podstawę programową, gdzie nie było HiT-u, kontynuują edukację według dotychczas obowiązujących zasad. Żadne przesunięcia nie są konieczne.

Nie przeprowadzamy żadnej ewaluacji dotyczącej realizacji HiT-u i nie zamierzamy jej przeprowadzać po pierwszym roku nauczania przedmiotu. Czas na jakiekolwiek podsumowania następuje wtedy, kiedy kończy się cykl edukacyjny i uczniowie po raz pierwszy przystąpią do egzaminu maturalnego. Wtedy w różnych aspektach można i należy poddać ocenie to, jak zafunkcjonował przedmiot w szkołach.

To nie oznacza, że – mówiąc tak na miękko – nie odbieramy jakichś informacji. Tak jak do państwa docierają różne sygnały, tak również docierają one do nas przy okazji spotkań z nauczycielami czy uczestnictwa w różnego rodzaju konferencjach i naradach. Rozmawiam z nauczycielami i rozmawiają z nimi inni pracownicy ministerstwa, więc znamy głosy środowiska. One są bardzo zróżnicowane. Została przez państwa przedstawiona jedna strona tej dyskusji. Są nauczyciele, którzy z wielkim zadowoleniem mówią o rozwiązaniach, choć mówią też o trudnościach. Są też tacy, którzy rzeczywiście z jakichś powodów są niezadowoleni. Są tacy i tacy.

Nie mam wrażenia, że HiT jest traktowany jak ciało obce. Każda zmiana w szkole wywołuje określone, zróżnicowane reakcje środowiska nauczycielskiego. Istotne jest to, jak rozkładają się głosy. Nie dysponuję analizami i statystykami, więc nie jestem w stanie ich przedstawić. Mówię tylko o zasłyszanych głosach.

Równoległość realizacji treści – czyli nauczanie HiT-u w I i II klasie i w wypadku technikum w III klasie a równoległe nauczanie historii – oczywiście wiąże się z pewnymi wyzwaniami dla nauczyciela. Pewnie łatwiej jest je pokonać, jeśli to jest ten sam nauczyciel, a troszeczkę trudniej, jeśli to są różni nauczyciele. W uzasadnieniu do rozporządzenia, wprowadzającego nową podstawę programową, było napisane, że przedmiot HiT bazuje na wiedzy i doświadczeniu, które wynoszą uczniowie z VIII klasy. Przypomnę, że oni są już po raz przerobionym całym cyklu historii do czasów współczesnych.

Zadaniem nauczyciela jest takie zaplanowanie zajęć i poprowadzenie wywodu, żeby uporządkować uczniom to, że na historii w tej chwili omawiamy starożytność, a na przedmiocie historia i teraźniejszość jesteśmy w XX w. Takiej korelacji nie ma między językiem polskim

a historią. To na pewno wymaga od nauczyciela pewnego przemyślenia tej kwestii. Według mnie to jest do zrealizowania przy mądrym prowadzeniu i potraktowaniu w pierwszym momencie właśnie tych części, które są bardziej poświęcone aspektom społecznym – nazwijmy to umownie dawnym komponentem WOS-u – z lekkim przesunięciem historii. Oczywiście nigdy nie nastąpi spotkanie z historią jako taką, ale delikatne przesunięcie czasowe może mieć miejsce.

Jeżeli chodzi o dobór rzeczoznawców do HiT-u, to są oni dobierani według tych samych zasad jak dotychczas. Czyli do grupy rzeczoznawców – których rozpoznajemy jako tych, którzy wcześniej dawali wyraźne wskazania, że dany okres historyczny jest tym okresem, który szczególnie ich interesuje, albo w którym czują się dobrze, biorąc też pod uwagę częstotliwość przesyłanych recenzji – wysyłane jest zapytanie, czy są gotowi podjąć się recenzji. Jeżeli z tej grupy mamy więcej odpowiedzi, niż potrzebujemy rzeczoznawców, to wtedy włączamy kryterium, jak dawno dany rzeczoznawca miał podręcznik do recenzowania. Dajemy go temu, u którego był dłuższy wakat.

Pani poseł, NIK nie zarzuciła nam nic odnośnie do procedury wyłaniania rzeczoznawców. Oczekiwała tylko sformalizowania i opisania pewnego procesu decyzyjnego, który jest w ministerstwie, co zaraz uczyniliśmy w odpowiedzi do NIK. Natomiast nie było zarzutów dotyczących tego, że niekompetentny rzeczoznawca dostał podręcznik do oceny. To w odniesieniu do pytania o rzeczoznawców i kontrolę NIK.

Później było powtórzone pytanie o to, czy mamy badania, już na nie odpowiedziałem. Wydaje mi się, że ustosunkowałem się do tych pytań, które zostały jednoznacznie sformułowane.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Myślę, że tak. Natomiast mówił pan o uwagach nauczycieli. Chciałam się dowiedzieć, jakiego typu uwagi trafiają do ministerstwa. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Z dużą obawą, zgłaszaną właściwie przez wszystkich recenzentów, spotkało się to, że ten materiał – ze względu na ilość treści zawartych w podstawie programowej – był kompletnie nie do zrealizowania w ramach liczby godzin. Nie pamiętam proporcji, ale tam było chyba 120 tematów na 90 godzin. Trzeba wziąć pod uwagę, że część godzin odpada na sprawdzenie materiału i na kwestie związane z zaliczeniami, powtórzeniem itd. Pan wie, jak to wygląda. Nauczyciele bardzo na to wtedy narzekali. Chciałam się dowiedzieć, czy są jakieś informacje dotyczące tego, jak oceniają to po tym roku.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Nie przypominam sobie żadnego pisma, które dotyczyłoby przedmiotu historia i teraźniejszość, a które wpłynęło…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Mogę powiedzieć, że jest na pewno.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Ale to…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Chodziło panu o pismo od nauczycieli?

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Od nauczycieli. Nie przypominam sobie, żebym odpowiadał na jakiekolwiek zapytanie kierowane do ministerstwa. Przedstawiając opinię, mówiłem o kontaktach i rozmowach, które towarzyszyły spotkaniom z nauczycielami. Nie mamy oficjalnych sygnałów na piśmie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Pozwolę sobie skierować to pytanie do ZNP. Czy państwo mieli taki obiór niepokojów ze strony nauczycieli?

Członek ZG ZNP Edyta Książek:

Przypomnę, że od początku byliśmy przeciwni wprowadzaniu tego przedmiotu kosztem WOS-u i historii. Wskazywaliśmy na przeróżne zagrożenia z tego płynące. Muszę przyznać, że potwierdziły się nasze obawy i zastrzeżenia.

Pan dyrektor był łaskaw przyznać, że korelacje czasowe rzeczywiście wymagają od nauczyciela pewnego wysiłku czy pracy, ale chciałabym panu powiedzieć, że wymagają tego również od ucznia. Wymagają przenoszenia się czasoprzestrzennego. O ile nauczyciel jest do tego merytorycznie przygotowany, o tyle nie 15- czy 16-letni uczeń, bo przecież mówimy o takim uczniu. O uczniu, który nie jest wybitnie zainteresowany historią i nie jest to jego konik, a przecież wcale nie musi być, bo mamy różnych uczniów, różne dzieci. Takiemu uczniowi rzeczywiście jest trudno.

Nie chcę zdradzać tajników drugiej części podręcznika WSiP-u. Pozwolę sobie tylko odnieść się do informacji, które znalazłam na stronie wydawnictwa. Mamy tam przykładowy rozdział. Zapoznałam się z tym przykładowym fragmentem podręcznika, bo jest ogólnie dostępny. Jest tam informacja o tym, że podręcznik ma 400 stron. To znów pokazuje, jak duży to jest zakres materiału, a przecież w II klasie tych godzin… To się będzie inaczej rozkładać. To potwierdza, że do opanowania przez ucznia jest bardzo dużo materiału. Pamiętajmy o tym, że uczniowie są różnie uzdolnieni. Wydaje się, że podręcznik jest obszerny, ma wiele stron, a jest obszerny dlatego, że musi objąć taki zakres materiału, bo wiadomo, że taka jest podstawa programowa.

Bardzo się cieszę, że podkreśliliśmy kilka razy i odmieniliśmy przez wszystkie przypadki słowa autonomia nauczyciela. Autonomia nauczyciela pokazała nam właśnie, jak niewielka grupa szkół wybrała podręcznik prof. Roszkowskiego, jak niewielu nauczycieli zdecydowało się z niego korzystać. Woleli poczekać, aż w trakcie roku szkolnego pojawi się podręcznik WSiP-u. Rzeczywiście więc świadomy, doświadczony nauczyciel potrafi sobie radzić i korzystać z materiałów, które są dostępne na różnych stronach internetowych, a wiele stowarzyszeń proponuje takie materiały.

Korelacja historyczna i obszerność materiału, który mimo wszystko nie jest dostosowany do uczniów 15- czy 16-letnich, to są problemy, na które zwracają uwagę nauczyciele. O tym mówią uczniowie i ich rodzice.

Powiedział pan, że ministerstwo nie przewiduje na razie żadnej ewaluacji czy zagłębiania się w organizację przedmiotu po pierwszym roku. Czy dobrze zrozumiałam pana intencje? Wydaje mi się, że trochę szkoda, bo sam pan przyznał, że w różnych rozmowach docierają do pana pewne kwestie i symptomy. Może warto byłoby przyglądać się im na bieżąco. Zastanawiam się, czy taka ewaluacja dopiero po całym cyklu, o którym pan mówił, to jest dobry kierunek. Czy trzeba czekać, czy można by przyglądać się na bieżąco pewnym sytuacjom i sygnałom? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Jeszcze pani poseł Szumilas. Myślę, że potem damy szansę panu dyrektorowi odpowiedzieć na pytania i będziemy kończyć nasze dzisiejsze posiedzenie. Krystyno, proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo się cieszę, że pan dyrektor chce dać autonomię nauczycielom i tak się o nią troszczy. Nauczyciele z tej autonomii potrafią korzystać i na pewno będą z niej korzystać, jeżeli pozwoli im władza centralna. Natomiast czym innym jest autonomia nauczyciela, a czym innym dbałość ministerstwa o ciągłość i kontynuację tego, co zostało rozpoczęte. Moim zdaniem dopuszczenie do użytku szkolnego pierwszego podręcznika jest zobowiązaniem wydawcy do tego, że będzie kontynuował tę serię, bo inaczej to jest bezsensowne.

Zresztą prawo oświatowe mówi o konieczności kontynuowania nauki według tych konkretnych podręczników, które nauczyciel wybrał na początku procesu dydaktycznego. Oczywiście, że nauczyciel ma autonomię, ale minister powinien zadbać o to, żeby mógł realizować prawo, które zostało przyjęte w Polsce. Dziecko ma prawo do tego, że dostanie ten podręcznik, który na początku nauki danego przedmiotu wybrał nauczyciel i poinformował uczniów, że będzie z niego korzystać. Jak to prawo dziecka do podręcznika jest czy będzie realizowane, jeżeli pan dopuszcza taką sytuację, że wydawnictwo, które wydało pierwszą część, nie wyda drugiej. Jakie poniesie tego konsekwencje?

Nawet jeżeli to dotyczy małej liczby szkół, to nie zwalnia to władzy publicznej z dbania o dobro ucznia, który ma korzystać z tego podręcznika.

Zgadzam się, że nauczyciel nie potrzebuje podręcznika, ale musi zapewnić uczniowi materiały dydaktyczne. Jeżeli wybrał ten podręcznik, to musi być konsekwentny, bo do tego zobowiązuje go prawo. Uczeń ma prawo żądać od szkoły, nauczyciela, systemu, żeby ten system dostarczył mu drugi podręcznik albo stworzył możliwość jego zakupienia. Nie zgadzam się z takim podejściem, że niech nauczyciele radzą sobie sami i niech uczniowie radzą sobie sami, bo nauczyciel ma autonomię. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Chciałam powiedzieć, że jeśli chodzi o autonomię, to zdanie pana dyrektora jest zupełnie inne niż ministra Czarnka, który uważa, że zasadniczo to nie istnieje coś takiego jak autonomia szkoły czy autonomia nauczycieli.

Chciałam powiedzieć jeszcze jedną rzecz, że oczywiście od początku był problem, jak rozmawialiśmy o przedmiocie historia i teraźniejszość. Myślę, że teraz będzie tym bardziej widoczny, bo jesteśmy w roku wyborczym. Problem dotyczy tego, że druga część ma podejmować tematykę historyczną – stawiam cudzysłów przy tej historycznej – do 2015 r. W związku z tym, powiedzmy sobie szczerze, że wszyscy czekamy na podręcznik, który będzie wartościował przeciwników politycznych obecnej władzy, bo tak trzeba tę rzecz nazwać, a będzie recenzowany przez recenzentów wybranych przez ministerstwo zarządzane przez obecną władzę.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Pani profesor jest jednym z recenzentów, więc ta uwaga jest…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Tak, ale mówimy w tej chwili na przykład o podręczniku WSiP-u, natomiast jest również podręcznik, który wzbudził najwięcej emocji – czyli pana prof. Roszkowskiego – którego jeszcze nie widzieliśmy, a który zostanie wypuszczony mniej więcej dokładnie…

Wiceprezes ZG PTH Zofia Kozłowska:

W wydawnictwie Biały Kruk powiedzieli, że w sierpniu.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

W sierpniu, czyli trafi do recenzowania i potem do szkół tuż przed wyborami. Tak będzie wyglądała rzeczywistość szkolna.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Albo dopiero po wyborach.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Albo dopiero po wyborach, żeby nie było – że tak powiem – szumu.

Proszę państwa, cały problem polega na tym, że mamy do czynienia z sytuacją, w której podręczniki powstają na bieżąco. To przecież nie jest pierwsza taka sytuacja. Tak samo było, jak pani Zalewska przeprowadzała reformę w środku procesu nauczania – VII klasa miała inny program, niż powinna mieć po VI klasie. Realnie rzecz biorąc, ani nauczyciel nie jest w stanie tego zaplanować, ani uczeń nie jest w stanie tak rozłożyć sobie nauki, żeby spokojnie przygotować się do różnego typu egzaminów. Wszystko jest na gorąco. Wszystko powstaje tu i teraz, w biegu.

W idealnej rzeczywistości nauczyciel powinien wybierać podręcznik, widząc oba tomy, i wiedząc, co jest w nich zawarte od początku do końca, jak jest rozłożony materiał, w jaki sposób będzie go realizować przez dwa lata. Powiedzmy sobie szczerze, że nauczyciele w I klasie wybierali książkę w ciemno. Podręczników do wyboru nie mieli za dużo, bo są niestety tylko dwa. To też wynikało z bardzo krótkiego czasu – bo to podkreślały wydawnictwa – realizacji projektu, ten czas był wyjątkowo krótki szczególnie w wypadku podręcznika do I klasy.

Zgłaszała się jeszcze pani Kozłowska z PTH.

Wiceprezes ZG PTH Zofia Kozłowska:

Mam następującą wątpliwość, drogi kolego, historyku. Mianowicie nie jest sformułowana sprawa cezur pomiędzy klasami w podstawie programowej. Może warto, żeby była umieszczona informacja o zmianie liczby godzin na to przeznaczonych. Inaczej planuje się program na 8 godzin, a inaczej realnie na 6 godzin. Jak w IV klasie jest 1 godzina, to mówię, że nic nie ma. Teraz pytanie, jak zachodzi następstwo wydarzeń. Załóżmy, że historię najnowszą zrobią w I i II klasie razem z HiT-em, a potem będzie rewolucja francuska i inne wydarzenia kształtujące bieg historii. To cały czas nie jest dla mnie jasne.

Co do sprawy podręcznika, to wielokrotnie zdarzało mi się uczyć i instruować nauczycieli, żeby układali program według własnej wiedzy. Dysponujemy rozmaitymi materiałami, którymi możemy się posługiwać.

Natomiast moje pytanie jest takie: Jak układa się historia w następstwie czasu i co potem będzie na maturze? Siłą rzeczy historia najnowsza w normalnym biegu historii musi być skrócona. To w takim razie na maturze historia najnowsza będzie egzekwowana według wersji skróconej czy razem z HiT-em. Przepraszam, nie rozumiem. Może ktoś to rozumie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

To też są wątpliwości, bo przecież ludzie będą zdawać rozszerzenie z WOS-u i rozszerzenie z historii, a mogą zdawać oba. Wygląda na to, że historia i teraźniejszość właściwie powinna się znaleźć – nie wiem – w obu treściach, zarówno w historii, jak i w WOS-ie, bo jest przedmiotem interdyscyplinarnym. Może damy panu dyrektorowi szansę odpowiedzieć na to pytanie.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Na egzaminie maturalnym z historii zakres wymagań to są treści podstawy programowej z historii, a nie z HiT-u. W związku…

Wiceprezes ZG PTH Zofia Kozłowska:

A nie będzie zubożona historia najnowsza?

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Ale podstawa już przecież jest, to nie tak, że dopiero wejdzie. Ona jest doprowadzona również do tego samego momentu.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czyli dwa razy będzie to samo.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Dwa razy jest przerabianie tego samego okresu. Tak, tylko że z większą intensywnością na historii i teraźniejszości, z większą dokładnością i ze zwróceniem uwagi na pewne procesy społeczne, polityczne i gospodarcze. Na historii to jest rzeczywiście przerabiane z troszeczkę mniejszą intensywnością. Mówię o poziomie podstawowym. Natomiast historia jest doprowadzona do czasów współczesnych również w podstawie programowej z historii. To nie jest tak, że ona się kończy na rewolucji francuskiej czy na I wojnie światowej. W żadnym wypadku, ale pozostają problemy, o których mówimy.

Wiceprezes ZG PTH Zofia Kozłowska:

Czyli oni mają trzy razy historię najnowszą.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Tak. To znaczy, jeżeli włączamy szkołę…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Przepraszam, że wchodzę w słowo, ale proszę mi powiedzieć, czy w takim razie na egzaminie z historii uczniowie będą mieli zakres historii najnowszej. Jeżeli wybiorą historię podstawową, to będą mieli zmniejszony zakres wiedzy o historii najnowszej z historii czy ten rozszerzony, bo pan powiedział, że na historii i teraźniejszości jest więcej.

Wiceprezes ZG PTH Zofia Kozłowska:
Wchodzi jeszcze rozszerzenie historii. Jest jeszcze trzeci element.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Tak, i trzeci element. Z jakiej historii i z jakiego zakresu materiału uczniowie będą zdawać egzaminy?

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:
Wymagania na egzaminie maturalnym z historii obejmują zakres podstawy programowej z historii, a nie z historii i teraźniejszości.

Wiceprezes ZG PTH Zofia Kozłowska:
Bo historia najnowsza w HiT jest bardziej szczegółowa.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:
Tak, ale jeżeli są zagadnienia, które są w HiT, a nie ma ich w podstawie programowej rozszerzonej historii, to nie wchodzą w zakres wymagań maturalnych z tego przedmiotu.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):
Pożyjemy, zobaczymy.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Masło maślane, straszny galimatias.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):
Przepraszam bardzo. Zaraz musimy kończyć. Natomiast chciałam powiedzieć, że niestety ten system powoduje chaos. Naprawdę będzie bardzo trudno to rozdzielić. Szczególnie jeżeli prowadzi to jeden nauczyciel, to – mówiąc szczerze – rozdzielenie tego, co jest w historii i teraźniejszości od tego, co jest w historii współczesnej, jest praktycznie prawie niemożliwe.

Czy pani Kozłowska chciała coś jeszcze powiedzieć? Bo wydawało mi się…

Wiceprezes ZG PTH Zofia Kozłowska:
Chcę dodać jedną rzecz.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):
Ale zawsze z włączonym mikrofonem.

Wiceprezes ZG PTH Zofia Kozłowska:
To pani chyba mówiła o sprawie WOS-u. Wiedza o społeczeństwie w przedmiocie historia i teraźniejszość jest w ilościach homeopatycznych.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):
Homeopatyczne to dobre określenie.

Wiceprezes ZG PTH Zofia Kozłowska:
Przy oglądaniu podręczników bardzo niepokoi mnie też to, że praktycznie nigdzie nie jest ujęty tryb wyborczy. A tego, co przedtem było jako wybory mandatowe, które są pewnym przykładem dobrze łączącym prawa wyborcze, praktycznie nie ma.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):
Myślę, że to nie jest przypadkowe.

Dziękuję państwu bardzo.

Wiceprezes ZG PTH Zofia Kozłowska:
Ja tego nie powiedziałam.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Lubnauer (KO):
Ja to powiedziałam, mogę pozwolić sobie na polityczną ocenę.

Zamykam dyskusję. Czy są jakieś wnioski? Nie słyszę.

Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie.